P

Cena numeru 3 zł

GŁOS PIOTRKOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV — PONIEDZIAŁEK, DNIA 16 SIERPNIA 1948 ROKU — Nr. 225 (1159).

Kłótnie w Waszyngtonie na temat dostaw zboża dla państw marshallowskich

NOWY JORK PAP. — Dzienniki donoszą, że wśród członków rządu amerykańskiego zarysowały się różnice zdań na temat dostaw zboża w ramach planu Marshalla. Minister handlu Sawyer domaga się zmniejszenia dostaw zboża dla krajów marshallowskich. *„Najwyższy czas* — oświadczył Sawyer — *zatroszczyć się o gospodynie domowe w Ameryce. Dostawy zboża do krajów marshallowskich spowodują dalszy wzrost cen i obniżą stopę życiową Amerykanów".*

Departament stanu zajął wręcz przeciwne stanowisko. *Spór między Marshallem a Sawyerem zostanie przedstawiony prezydentowi Trumanowi do rozstrzygnięcia.*

Piąta konferencja u Mołotowa

Przedstawiciele państw zachodnich zostaną dziś ponownie przyjęci na Kremlu

MOSKWA (PAP). Z kół dziennikarskich donoszą, że w poniedziałek ma się odbyć piąta z rzędu konferencja ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa z przedstawicielami państw zachodnich — specjalnym wysłannikiem min. Bevina Robertsem, ambasadorem USA, Bedell Smithem i ambasadorem Francji Chataigneau.

Przedstawiciele państw zachodnich, którzy otrzymali nowe instrukcje od swych rządów, odbyli w niedzielę po południu w ambasadzie amerykańskiej godzinną konferencję.

Jak twierdzą, na konferencji tej opracowali oni główne wytyczne zawarte w instrukcjach ich rządów. Wytyczne te zostaną przedstawione ministrowi Mołotowowi.

Arabowie zaatakowali Jerozolimę

TEL-AVIV PAP. — Komunikat żydowski donosi, że *w niedzielę o świcie Arabowie przeszli do generalnego ataku na całym froncie jerozolimskim.*

Głównym obiektem ataków jest Ramath Rahel, osiedle żydowskie na drodze Jerozolima — Betleem oraz Beith Izrael w północnej dzielnicy Jerozolimy. *Oddziały Haganah ostrzeliwują koncentrację wojsk arabskich.*

Powstańcy maszerują na Rangun

LONDYN PAP. — Według doniesień korespondenta agencji Reutera z Rangunu, sytuacja polityczna w Burmie uległa dalszemu zaostrzeniu. Pozycja rządu Thakin-Nu jest poważnie zachwiana z jednej strony wskutek tarć w łonie popierającej go t. zw. antyfaszystowskiej ligi wolności, z drugiej zaś wskutek masowego przechodzenia oddziałów wojskowych i policji na stronę powstańców.

Według ostatnich doniesień, wojska powstańcze maszerują na Rangun, stolicę Burmy, z północnego zachodu. Komunikacja między stolicą a prowincją została całkowicie przerwana. Jak donosi Reuter, *walki toczą się w pobliżu Rangunu, gdzie powstańcy zajęli szereg miejscowości.*

Święto floty wojennej ZSRR

MOSKWA PAP. — W niedzielę, dnia 15 bm. w całym Związku Radzieckim uroczyście obchodzono *„dzień marynarki wojennej"*.

Minister sił zbrojnych ZSRR marszałek Bułganin wydał rozkaz dzienny, w którym pozdrawiając marynarzy radzieckich w związku z ich świętem, życzy im nowych sukcesów w dziele dalszego wzmocnienia potęgi marynarki wojennej państwa radzieckiego. Dla uczczenia dnia marynarki wojennej marszałek Bułganin polecił w 17 portach oddać salut artyleryjski.

W sobotę i niedzielę w całym kraju odbyły się wiece i zebrania poświęcone dniu marynarki wojennej.

W Moskwie na uroczystej akademii Rady Miejskiej z udziałem około 25 tys. osób przemawiał wiceminister sił zbrojnych i dowódca marynarki wojennej admirał Jumaszew.

Omawiając historię rozwoju marynarki rosyjskiej oraz walkę Rosji o dostęp do mórz, admirał Jumaszew podkreślił, że interesy narodów Związku Radzieckiego, którego brzegi omywają wody 13 mórz, są nierozerwalnie związane ze szlakami morskimi. Główną część swego przemówienia mówca poświęca bohaterskiej walce marynarzy radzieckich w okresie drugiej wojny światowej. Stwierdza on, że okręty radzieckie pod względem taktycznym i technicznym okazały się lepsze od okrętów nieprzyjaciela. Z wojny światowej marynarka radziecka wyszła jeszcze silniejsza.

Na zakończenie admirał Jumaszew sprecyzował zadania, jakie obecnie stoją przed marynarką wojenną.

Wszystkie dzienniki zamieściły obszerne artykuły, w których omawiają znaczenie i rolę radzieckiej marynarki wojennej. „Prawda" w artykule wstępnym pisze, że *naród radziecki jest głęboko zainteresowany w utrzymaniu trwałego pokoju, gdyż jest on jednym z najważniejszych warunków pomyślnego rozwoju ZSRR na drodze wiodącej ku komunizmowi."* Dlatego też — stwierdza „Prawda" — nasze siły zbrojne, w ich liczbie również marynarka wojenna, w odróżnieniu od sił zbrojnych państw imperialistycznych, *nie mają nic wspólnego z jakimikolwiek celami agresywnymi.* Powołane są one do służenia wielkiemu i szczytnemu celowi — *ochrony pokojowej pracy i bezpieczeństwa narodu radzieckiego.*

Nawiązując do knowań podżegaczy wojennych, „Prawda" pisze: *„Ludność radziecka pracuje patrząc spokojnie i ufnie w przyszłość, gdyż wie, że siły zbrojne naszego państwa — armia, lotnictwo i marynarka — zawsze gotowe są wypełnić swój obowiązek wobec ojczyzny".*

Tajemnica wybuchu w Ludwigshafen

pilnie strzeżona przez władze francuskie

MOSKWA PAP. — Jak donosi agencja TASS, z dnia 9 bm. grupa przedstawicieli prasy moskiewskiej wyjechała do Ludwigshafen celem zwiedzenia miejsca katastrofy, jaka przed dwoma tygodniami wydarzyła się w wielkich zakładach chemicznych I. G. Farben industrie. Pomimo, że francuskie władze wojskowe wyraziły zgodę na zwiedzenie przez dziennikarzy radzieckich Ludwigshafen, a prasa podała, iż przybyli oni nawet na zaproszenie gen. Koeniga, to *w rzeczywistości Francuzi czynili wszystko, aby ukryć przed korespondentami radzieckimi prawdę o okolicznościach i przyczynach eksplozji.* Władze francuskie nie pozwoliły na wdawanie się w rozmowy z robotnikami.

Korespondentom radzieckim uniemożliwiono również nawiązanie kontaktu z członkami komisji niemieckiej, powołanej do życia przez parlament Nadrenii celem zbadania przyczyn eksplozji.

Przedstawiciele prasy radzieckiej w związku z trudnościami, jakie na każdym kroku czyniły im władze francuskie, zmuszeni byli wcześniej opuścić Ludwigshafen, zawiadamiając jednocześnie gen. Koeniga o przyczynach swego wyjazdu i *zakładając protest przeciwko stanowisku zajętemu przez władze francuskie.*

Drożyzna we Włoszech

RZYM PAP. — Jak wynika z oficjalnych danych statystycznych, ceny detaliczne artykułów spożywczych w głównych miastach włoskich wzrosły w ciągu 10 dni — od 25 lipca do 15 sierpnia — o 4,5 proc. Jednocześnie ceny racjonowanych artykułów spożywczych zwiększyły się o przeszło 40 proc. w związku z podwyżką cen chleba i makaronu.

Obrady gubernatorów Bizonii

BERLIN PAP. — Amerykański dowódca wojskowy w Niemczech gen. Clay wyjechał do Frankfurtu, gdzie odbędzie w poniedziałek konferencję z generałem Robertsonem, gubernatorem brytyjskim oraz gen. Koenigiem, gubernatorem francuskim.

Machinacje Anglosasów w Trieście

Delegat Ukrainy na Radzie Bezpieczeństwa - Manuilski - żąda wypełnienia przez państwa zachodnie - przyjętych zobowiązań i umów w sprawie wolnego miasta

NOWY JORK PAP. — Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Ukrainy Manuilski poddał ostrej krytyce politykę władz anglo — amerykańskich na terenie Triestu. — Mówca stwierdził, że w ciągu 2-ch lat, które minęły od chwili zakończenia konferencji pokojowej w Paryżu, *nie zostało wykonane ani jedno postanowienie, przewidziane w traktacie pokojowym z Włochami, a dotyczące uregulowania problemu wolnego obszaru Triestu.* W szczególności władze amerykańskie świadomie zwlekały z wyznaczeniem gubernatora Triestu, co umożliwiło im gospodarowanie w Trieście jak u siebie w domu, przekształcenie Triestu w swego rodzaju terytorium mandatowe oraz wykorzystanie go jako bazy morskiej. Manuilski zaatakował dalej zawarcie przez dowództwo anglo - amerykańskie w marcu br. *całego szeregu układów gospodarczych i finansowych z Włochami,* naruszających w sposób brutalny postanowienia traktatu pokojowego odnośnie Triestu oraz tymczasowego statutu wolnego obszaru Triestu.



Triest od strony portu

Naruszenie to — podkreśla Manuilski — nie było przypadkowe, lecz odzwierciadlało plany rządów USA i Anglii, których przedstawiciele na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w dniu 10 sierpnia wyraźnie domagali się rewizji traktatu pokojowego z Włochami w punktach dotyczących Triestu oraz oddania Włochom wolnego obszaru Triestu.

Nawiązując do not rządów USA, Anglii i Francji z dnia 20 marca br., przesłanych rządowi ZSRR, w sprawie oddania Triestu Włochom — co sprzeczne jest z uchwałami Rady Ministrów Spraw Zagranicznych z 12 grudnia 1946 r. oraz postanowieniem traktatu pokojowego — Manuilski ocenia powyższy krok jako *manewr przedwyborczy, mający wzmocnić pozycję partii rządzącej we Włoszech oraz jako wyraźną ingerencję w wewnętrzne sprawy włoskie,* nie mającą nic wspólnego z przestrzeganiem postanowień traktatu, jak również z interesami pokoju i bezpieczeństwa.

W konkluzji Manuilski poparł w całej rozciągłości wniosek Jugosławii, aby rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji zaniechały podejmowania w Trieście samowolnych aktów, które naruszają traktat pokojowy z Włochami oraz domagał się, aby wymienione trzy *rządy wypełniły uchwałę Rady Ministrów Spraw Zagranicznych z 12 grudnia 1946 r. w sprawie wyznaczenia gubernatora Triestu.*

Przemawiający po Manuilskim przedstawiciel Jugosławii Vilfan zgłosił rezolucję, domagającą się uchylenia ostatnich układów finansowych i gospodarczych, zawartych przez władze anglo - amerykańskie w Trieście z Włochami, jako sprzecznych z postanowieniami traktatu pokojowego i statutem wolnego obszaru Triestu. Rezolucja żąda również, aby Rada Bezpieczeństwa zagwarantowała wypełnienie przez rządy USA i Anglii zobowiązań międzynarodowych i tym samym zagwarantowała niepodległość wolnego obszaru Triestu.

Następne posiedzenie Rady poświęcone rozpatrzeniu sytuacji w Trieście odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 sierpnia br.

Konferencja dunajska dobiega końca

BELGRAD PAP. — Komitet generalny konferencji dunajskiej na sobotnim posiedzeniu rozpatrzył i zaaprobował dalszych 17 artykułów radzieckiego projektu konwencji żeglugi na Dunaju. Do rozpatrzenia pozostały jeszcze jedynie postanowienia końcowe oraz aneksy.

Dyplomata USA —- szpiegiem

MOSKWA PAP. — „Prawda" donosi o wykryciu przez władze radzieckie afery szpiegowskiej, w którą był zamieszany zastępca attache morskiego USA w Moskwie porucznik Robert Dreher.

Bułgaria na drodze rozwoju

Ruch współzawodnictwa pracy - dźwignią budownictwa gospodarczego

(Korespondencja własna „Głosu")

Sofia w sierpniu.

Fakt szybkiego rozwoju gospodarczego Bułgarskiej Republiki Ludowej jest powszechnie znany. Opowiemy tutaj o tym, jak doniosły i coraz większy wkład wnosi w to dzieło robotniczy ruch zawodowy.

Bułgarska centrala związków zawodowych, t. zw. ORPS („Obszijat Rabotniczeski Profesponalen S'juz"), liczy obecnie w swych szeregach ponad 600 tys. członków, wykazując w ciągu ostatnich trzech lat wzrost przeszło dwukrotny. Dla 7-milionowej Bułgarii — tymbardziej, że była ona dotąd krajem mało uprzemysłowionym — jest to liczba pokaźna. Stosunek procentowy zorganizowanych zawodowo robotników do ogółu zatrudnionych w poszczególnych zawodach jest bardzo wysoki; u metalowców sięga on 92 procent, u górników i włókniarzy — 94 procent, u kolejarzy i marynarzy — 99 procent; u pracowników oświatowych — 100 procent.

Nowy stosunek robotników bułgarskich do pracy, ich troska o rozwój przemysłu, stanowiącego własność całego narodu, ich entuzjazm dla budownictwa socjalizmu — wszystko to znalazło wyraz w rosnącym współzawodnictwie pracy, które w Bułgarii zapuściło już trwałe i głębokie korzenie w życiu robotniczym. Wzrostowi wydajności pracy zawdzięcza gospodarka bułgarska wykonanie planów rocznych i znaczny wzrost produkcji przemysłowej. Dość wspomnieć, że już w roku 1947 przemysł bułgarski przekroczył o 30,5 procent poziom produkcji przedwojennej (r. 1939) przy czym wydobycie węgla wzrosło o 80 procent. Pierwsze półrocze 1948 r. przyniosło dalszy blisko 25-procentowy wzrost produkcji w porównaniu z tym samym okresem r. 1947.

Współzawodnictwo pracy w Bułgarii narodziło się z inicjatywy robotniczej jeszcze w roku 1945. Początek współzawodnictwa łączy się z nazwiskiem młodej włókniarki Marusi Todorowej z fabryki „Pierwszego Maja" w Warnie, jej to wypadła zaszczytna rola pioniera pracy wielowarsztatowej. Dziś we wspomnianej fabryce warneńskiej trzy czwarte ogółu włókniarek pracuje na wielu warsztatach (niektóre obsługują do 14-tu warsztatów tkackich). To samo prawie dzieje się w innych fabrykach włókienniczych. W ruchu przodowników pracy dużą rolę odegrali również kolejarze-warsztatowcy z Górnej Orjachowicy. Do nich należy hasło: „Plan roczny — w ciągu 10 miesięcy", które znalazło żywy oddźwięk w szeregach robotniczych. W ujętym dziś w ramy organizacyjne przez ORPS współzawodnictwie pracy uczestniczą wszyscy górnicy i ponad 90 procent włókniarzy, kolejarzy, robotników budowlanych i innych zawodów.

W całej Bułgarii znane są nazwiska górnika z kopalni Pernika, **Aleksego Stoiłkowa i Mitko Eugeniusza**, przodowników pracy i racjonalizatorów produkcji, którzy pierwsi 7 i 10 krotnie przekroczyli normy wydobycia węgla. Niemniej popularni są maszyniści kolejowi z Tyrnowa. P. Czołakow i S. Kostadinow, rekordziści w swojej dziedzinie oraz mechanik-racjonalizator Ilja Mładenow, którego projekty zaoszczędziły przemysłowi dziesiątki milionów lewów. Na wniosek Centralnej Rady ORPS rząd bułgarski przyznał najwybitniejszym przodownikom pracy specjalnie wprowadzone medale (20 złotych medali i 893 srebrne).

Bułgarskie związki zawodowe mają również poważne osiągnięcia w dziedzinie podniesienia warunków pracy i bytu klasy robotniczej. Z ich inicjatywy w zakładach i fabrykach zorganizowano stołówki, którym przydzielono około 1000 pomocniczych gospodarstw rolnych. Uruchomiono ponad 200 nowych domów i żłobków dziecięcych, podejmując budowę dalszych 110 takich instytucji, wyposażonych zgodnie z nowoczesnymi wymaganiami higieny i pracy wychowawczej. W roku 1947 staraniem związków zawodowych z bezpłatnego wypoczynku i leczenia korzystało ponad 50 tysięcy robotników i pracowników, w r. b. liczba ta będzie jeszcze większa. Rozbudowuje się system pomocy lekarskiej dla świata pracy, rozszerzając ją również na rodziny robotnicze i pracownicze.

Nie mniej chlubną kartą działalności ORPS jest zorganizowana przezeń pomoc na rzecz wsi. Specjalne brygady robotników i pracowników umysłowych, udające się na wieś, pomagają średnio i małorolnym chłopom w podniesieniu ich gospodarki, prowadząc jednocześnie robotę kulturalno-oświatową. Brygady te docierają do tysięcy wsi, remontując chłopom inwentarz rolniczy, przeprowadzając pogadanki agrotechniczne i t. p. Tak realizowany jest praktycznie sojusz robotniczo-chłopski.

Odbyty na wiosnę br. II kongres ORPS postawił przed bułgarskim ruchem zawodowym rozległe i odpowiedzialne zadania, których celem jest dalszy rozwój gospodarki ludowej i umocnienie władzy ludu. Klasa robotnicza Bułgarii — czołowy, najbardziej zorganizowany i świadomy oddział mas ludowych — zadania te pomyślnie rozwiązuje.

A. Ławrenow

Trzecia rocznica wyzwolenia Korei

przez armię radziecką spod japońskiego jarzma

MOSKWA PAP. — Agencja TASS donosi z Phenian, że w całej Korei północnej odbyły się w dniu 15 bm. masowe wiece i demostracje poświęcone *trzeciej rocznicy wyzwolenia tego kraju przez armię radziecką spod jarzma japońskiego.*

Prasa koreańska podkreśla znaczne sukcesy osiągnięte w ciągu ubiegłych dwóch lat w dziedzinie gospodarczego i kulturalnego budownictwa kraju. Produkcja przemysłowa Korei północnej wzrosła przeszło czterokrotnie. Znacznie zwiększyła się również wydajność gospodarstw wiejskich.

Dzienniki potępiają jednocześnie politykę USA w Korei południowej oraz piętnują zdradziecką rolę reakcji koreańskiej, która narzuciła ludności Korei południowej marionetkowy rząd, popierający akcję imperialistów amerykańskich, zmierzającą do podziału Korei i przekształcenia jej południowej części w kolonię monopoli USA.

*

MOSKWA PAP. — Agencja TASS donosi z Phenien, że na dzień 25 sierpnia wyznaczone zostały wybory do zgromadzenia narodowego Korei północnej i południowej. Uchwała w sprawie przeprowadzenia tych wyborów zapadła na niedawnej konferencji przedstawicieli partii i organizacji demokratycznych, działających na terenie całej Korei.

USA wywożą złom z Bizonii

PRAGA PAP. — Agencja Telepress donosi z Berlina, że amerykańska administracja wojskowa, działająca w imieniu dwóch prywatnych amerykańskich przedsiębiorstw stalowych, zmusiła dyrekcję kolei w Niemczech, zachodnich do podpisania umowy przewidującej wysyłkę 150 tys. ton złomu żelaza i stali do USA. Złom ten ma być uzyskany przez zniszczenie lokomotyw i wagonów, które, zdaniem ekspertów niemieckich mogłyby być jeszcze częściowo odremontowane.

Na marginesie

Truman — komunistą?!

Czcigodni kongresmani amerykańscy, uchylając się od poważniejszych zajęć ustawodawczych, bawią się z gorliwością godną lepszej sprawy, tropieniem i „wykrywaniem" tzw. niebezpieczeństwa komunistycznego. Jak wielki jest zapał tych myśliwych i naganiaczy, dowodem tego powołanie aż trzech komisyj do walki z czerwonym straszakiem. A jak wielka jest kompromitacja sławetnych komisyj, których działalność przybiera rozmiary niebotycznego skandalu, o tym świadczy fakt, że nawet prez. Truman, niepodejrzany chyba o sympatię prokomunistyczne, musiał w sposób dość ostry wystąpić przeciwko histerii, ujawnianej przez członków komisyj

Oczywiście, wystąpienie Trumana jest jednym z jego tricków przedwyborczych: kandydat na prezydenta w wyborach listopadowych chce sobie zjednać masy amerykańskie i dlatego kokietuje raz po raz wyborców swą rzekomą postępowością.

Mimo to, krytyka Trumana, kierowana przeciwko obłędowi „antykomunistycznemu", wywołała atak szału ze strony prasy wielkokapitalistycznej która nazywa wystąpienie Trumana — „apologią komunizmu". Organ bankierów i finansistów „Wall Street Journal" w gwałtowny sposób atakuje Trumana i domaga się kategorycznie kontynuowania „badań" wspomnianych komisyj. Jedna z nich, skonsternowana nieco wynikami „śledztwa", uznała przecież za właściwe zawiesić chwilowo swą działalność, motywując to odmową rządu w sprawie wydania materiałów archiwalnych, dotyczących „podejrzanych" funkcjonariuszów państwowych. Natomiast dwie pozostałe komisje pracują z niesłychaną gorliwością dalej, zapowiadając z góry, że „śledztwo" potrwa znacznie dłużej, niż nadzwyczajna sesja Kongresu.

Tak oto toczą się dzieje na ziemi Waszyngtona i Lincolna. „Reprezentanci narodu", zasiadający w Kongresie, tracą coraz bardziej przytomność umysłu i — poczucie przyzwoitości. Prowokatorzy, szpiedzy i fałszerze poszukiwani są za cenę złota, jeśli tylko okazują gotowość „pogrążenia" kogokolwiek z działaczy postępowych. A Truman — autor słynnej „doktryny", mający powściągać zwalczać ruchy wolnościowe na całym świecie, napiętnowany został mianem „apologety komunizmu"...

Widowisko, godne zaiste bogów — i „powstrzymajcie śmiech, przyjaciele"!... A wszystko to dzieje się w kraju, gdzie podobno jest wielu zdolnych i wybitnych psychiatrów. Czyż by i oni ulegli „czerwonej" fobii?...

B. D.

Młodzież w walce przeciw bezrobociu i nędzy

panującej w krajach kapitalistycznego wyzysku

Uchwały Światowej Konferencji Młodzieży Pracującej w Warszawie

WARSZAWA PAP. — Na międzynarodowej konferencji młodzieży pracującej w dniu 14 bm. przyjęto jednogłośnie rezolucję w sprawie *drugiego punktu porządku dziennego: — walka przeciwko bezrobociu i nędzy o prawo do pracy, równej płacy za równą pracę i o szkolenie zawodowe.* W uchwalonej rezolucji czytamy m. inn.:

Wzywamy młodzież pracującą do jeszcze bliższej współpracy z jedyną światową organizacją młodzieżową — Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej.

Tylko drogą wspólnej walki wraz ze związkami zawodowymi, wraz z masowymi organizacjami robotników, młodzi mogą zdobyć swe prawa.

Szerokie rzesze młodych robotników zjednoczone są w związkach zawodowych. Nasze zadania muszą być nieodłączną częścią programu związków zawodowych. Hasłem naszym musi być: *stuprocentowy udział w związkach zawodowych!*

Przedstawiajcie wasze zadania kierowniczym organom związków zawodowych, twórzcie sekcje młodzieżowe w związkach zawodowych!

Walczcie z rozbijaczami ruchu zawodowego i robotniczego!

Liczymy na całkowitą współpracę Światowej Federacji Związków Zawodowych — międzynarodowej organizacji klasy robotniczej, — w walce o prawo młodego pokolenia robotniczego, wzywamy ją do *udzielenia młodzieży pomocy w walce o utworzenie doradczego komitetu młodzieżowego.*

Potępiamy Międzynarodowe Biuro Pracy, które nigdy nie potrafiło ani nie chciało służyć interesom młodych robotników.

Zobowiązujemy się uczynić wszystko — czytamy w zakończeniu rezolucji — co w naszej mocy, *by wzmocnić jedność młodzieży pracującej w przemyśle, handlu, rolnictwie, służbie państwowej i na uczelniach, by zjednoczyć młodych robotników w związkach zawodowych wraz z pozostałymi robotnikami.*

Bądźcie wytrwali i konsekwentni w walce o prawa i potrzeby młodych, przeciwko bezrobociu i nędzy, przeciwko bezprawiu i uciskowi w walce o trwały pokój i niezależność wszystkich narodów.

W. Grossman

ŻYCIE

Obejrzał się gniewnie na Marię, kiedy to zaczęła mówić:

— Towarzyszu dowódco — rzekła, — my do was niby jako delegacja.

Wstał, wysoki, bardzo szeroki i bardzo chudy; w ślad za nim podnieśli się od razu czerwonoarmiści. Mieli na sobie watowane kurtki, brudne czapki z nausznikami, twarze ich zarosły brodami. I kobiety patrzyły na nich. Byli to ich bracia, bracia ich mężów, tacy byli, gdy wyjeżdżali z kopalni po dziennych i nocnych szychtach, w pyle węglowym, spokojni, znużeni, mrużący oczy od światła.

— O co idzie, delegatki? — zapytał dowódca i uśmiechnął się.

— Sprawa prosta, — odpowiedziała Maria — Niemcy zgromadzili wszystkie baby i dzieci i powiedzieli: wyślijcie baby do kopalni, niech namówią żołnierzy do poddania się, jeśli nie potraficie wyciągnąć ich na górę, powystrzelamy was wszystkie wraz z dziećmi.

— Tak, — powiedział dowódca i pokiwał głową — i co ty nam powiesz, kobieto?

Maria spojrzała dowódcy w twarz. Odwróciła się do swoich dwóch towarzyszek i zapytała spokojnie i smutnie:

— Cóż powiemy, kobiety? — I zaczęła wyciągać zza pazuchy kawałki chleba, gotowane buraki, kartofle w łupinach, suche skórki chleba.

Czerwonoarmiści odwrócili się, opuścili oczy, wstydząc się patrzeć na jadło, wspaniałe jadło, nieprawdopodobnie upajające swym widokiem i zapachem. Bali się patrzeć na nie — to było życie. Tylko dowódca patrzył prosto na zimne kartofle i chleb.

— To nie tylko moja odpowiedź. Staruszki poznosiły mi te skarby, — rzekła Maria — doniosłam przecie, cały czas bałam się, żeby mi ich Niemiec nie namacał pod bluzką. — Wyłożyła cały ten ubogi dar na chustkę, nisko się ukłoniła, podała dowódcy i rzekła:

— Wybaczcie.

I on ukłonił się milcząco.

Niusza Kramarenko rzekła cicho:

— Maria, jakem zobaczyła tego rannego, jak go robaki żywcem zjadały, jakem usłyszała jego słowa, to o wszystkim zapomniałam.

A Barbara Złotowa obejrzała czerwonoarmistów uśmiechniętymi oczyma i rzekła:

— Widać, chłopcy, delegacja po próżnicy zjechała do kopalni.

I czerwonoarmiśmi wpatrywali się w jej młodą twarz.

— A ty zostań z nami — powiedział jeden z nich — wyjdziesz za mnie za mąż.

— No i cóż, pójdę — powiedzała Barbara, — karmić żonę będziesz?

Wszyscy roześmieli się cicho.

Z górą dwie godziny posiedziały kobiety Dowódca ze starym wrębaczem odszedł do odległego kąta przy piecu, rozmawiali po cichu.

Barbara Zotowa siedziała na ziemi, obok niej opierając się na łokciu leżał niewysoki czerwonoarmista. W półmroku widziała bladość jego czoła, ostro wystające spod skóry kości policzkowe, guzy na policzkach. Patrzył jasnym i uważnym spojrzeniem, z na pół otwartymi, jak u dziecka, ustami, na jej twarz i piersi. Babska czułość ogarnęła jej serce, delikatnie pogłaskała go po ręce, przysuwając się do niego. Twarz jego wykrzywiła się w uśmiechu, szepnął do niej oschle: :

— Ech, po coście nas napróżno podniecili, — czy kobiety, czy chleb — wszystko przypomina słońce.

Nagle objęła go, pocałowała w usta i zapłakała

Wszyscy patrzyli uważnie i w milczeniu, nikt nie żartował i nikt się nie śmiał. Zapanowała cisza.

— Cóż, czas jechać, — powiedzała Maria i wstała. — Wstawaj, dziadku, czas na nas.

Stary wrębacz rzekł:

— Odprowadzić was do szybu, odprowadzę, ale z wami na górę nie pojadę, nie mam tam co robić.

— Jakto, Dymitrycz? rzekła Kramarenko — przecież z głodu tu umrzesz.

— No, to co — powiedział — umrę tu wśród swoich, w kopalni, gdzie przepracowałem całe życie.

Powiedział to takim spokojnym i jasnym głosem, że wszyscy od razu zrozumieli, że nie ma go co namawiać.

Dowódca wystąpił.

— No, kobiety nie gniewajcie się na nas. Myślę, że Niemcy chcieli was nastraszyć, żeby móc nas sprowokować. Opowiedzcie o nas swoim dzieciom. Niech one swoim dzieciom opowiedzą, jak nasi ludzie potrafią umierać.

— Ech, żeby tak list przez was przesłać — rzekł jeden czerwonoarmista, po wojnie oddałybyście nasze pozdrowienie pośmiertne.

— Żadnych listów — rzekł dowódca — zrewidują je napewno, jak wyjdą na górę.

I kobiety opuściły ich, płacząc, jak gdyby zostawiały w kopalni mężów i braci, skazanych na okrutną śmierć.

ROZDZIAŁ TRZECI

Tej nocy Niemcy rzucali dwukrotnie do szybu petardy dymne. Kosticyn polecił zamknąć wszystkie drzwi powietrzne, zawalić je miałem węglowym.

Wartownicy przedostali się do szybu przez wentylatory, na warcie stali w maskach gazowych.

W ciemnościach przekradł się do Kosticyna sanitariusz zameldował, że ranni umarli

— Nie od petard, lecz, śmiercią własną, — rzekł i odnalazłszy rękę Kosticyna, podał mu maleńki kawałek chleba.

— Minajew nie chciał jeść, powiedział: zwróć dowódcy, mnie już na nic się nie zda.

Dowódca w milczeniu położył chleb do swej torby polowej, tutaj przechowywał zapasy żywnościowe oddziału.

Upłynęło wiele godzin. Lampa benzynowa zgasła, wszyscy leżeli w całkowitych ciemnościach. Kapitan Kosticyn tylko na kilka chwil zapalił kieszonkową latarkę elektryczną, bateria prawie zupełnie się wypaliła, ciemnoczerwony drucik zaledwie się rozżarzył, nie mógł już przezwyciężyć ciemności. Kosticyn podzielił produkty przyniesione przez Marię na dziesięć części. Na każdego wypadło po kartoflu i kęsie chleba.

— No co, dziadku — rzekł do wrębacza — nie żałujesz, żeś został z nami?

— Nie — odpowiedział stary — nie ma co żałować, w sercu mam spokój i dusza jest czysta.

— Opowiedziałbyś co, dziadku — poprosił jakiś głos w ciemności.

— Prawda, dziadku, posłuchamy ciebie— poparł go drugi głos. — Nie krępuj się, nas tu już tylko dziewiatka została, sami ludzie pracy.

c. d. n.

Kronika Piotrkowa



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, 16 sierpnia 1948 roku.
Dziś Rocha

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publiczn. 10-49
Powiatowa Komenda MO. — 13-14
Miejski Komisariat MO — 10-41
Straż Pożarna — 10-72
Ubezpieczalnia Społeczna — 11-13
Szpital św. Trójcy — 10-70

Kino Bałtyk — „Oflag XXVII"
Kino Polonia — „Postrach mórz"

DYŻURY APTEK

Apteka nocna: B. Tyca, Słowackiego Nr 21.

DYŻURY LEKARSKIE

Pogotowie lekarskie — nocne telefony 11 — 13 od 21 — 7 rano.

W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu św. Trójcy.

* * *

W dniu dzisiejszym dyżuruje dr Sokołowski przy ul. Sieradzkiej 28.

Redakcja i Administracja „Głosu Piotrkowskiego" Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego nr 26. Telefon 15-40

Inwestycje w elektrowni piotrkowskiej

Elektrownia piotrkowska rozpoczęła w tych dniach realizację planu inwestycyjnego na rok bieżący. Jeszcze przed zimą przewiduje się wystawienie dwu nowych budynków. W pierwszym z nich, który stanie w bezpośrednim sąsiedztwie biur Elektrowni mieścić się będzie ogólna szatnia i umywalnia dla pracowników oraz znacznie rozszerzony warsztat mechaniczny. W drugim znajdą się specjalne urządzenia do dekarbonizacji wody chłodzącej oraz zmiękczania i odgazowywania wody zasilającej kotły. Budynek stanie we wschodniej części placu Elektrowni frontem do t. zw. „Czarnej Drogi", a jego urządzenia pochodzące ze śląskiej firmy „Ekonomia" pozwolą na poważne obniżenie kosztów produkcji i przedłużenie okresu używalności wszystkich technicznych urządzeń piotrkowskiej Elektrowni.

Koszt budowy obu obiektów wraz z maszynami wyniesie 9 milionów zł. W chwili obecnej zwozi się już cegłę i prawdopodobnie w listopadzie prace zostaną całkowicie ukończone.

Jeśli chodzi o plan inwestycyjny na rok 1949 — w projekcie jest wykupienie sąsiadujących z obiektami Elektrowni dwu placów przy ul. Rokszyckiej, będących prywatną własnością Wagnera i Felkera. Na tym terenie powstałoby wzorowo urządzone przedszkole i kompleks budynków warsztatowych obejmujących przede wszystkim dział stolarski, brak którego Elektrownia poważnie odczuwa.

Nadmienić należy, że dotychczasowe przedszkole dla dzieci pracowników Elektrowni mimo odpowiednich warunków pedagogicznych i żywnościowych — nie odpowiada wszystkim wymogom zdrowotnym; dzieci nie mają możności korzystania z ogrodu ani zieleńca, a sam lokal, choć liczy kilka dużych i widnych izb, mieści się na drugim piętrze, co jest niezgodne z podstawowymi zasadami urządzania przedszkoli.

Pomóżmy trojaczkom Chabielickim

W trosce o zdrowie nowonarodzonych trojaczków w Chabielicach lekarz powiatowy dr. Broszkowski zwrócił się do nas o zainicjowanie zbiórki celem umieszczenia noworodków jak najszybciej w szpitalu pod opieką lekarską.

Dr. Broszkowski zainicjował akcję zbiórkową wpłacając 500 zł. na ten cel i wzywa lekarzy piotrkowskich by poszli w jego ślady.

Redakcja „Głosu Piotrkowskiego" przeznacza 1000 zł. na tę akcję i apeluje do Rady Powiatowej i Miejskiej, Wydziałów Opieki Społecznej, PKOS-u i MKOS-u oraz wszystkich instytucji i związków o szybkie wpłacanie choćby drobnych sum na ratowanie życia trojaczków. Jak już podawaliśmy w dniu wczorajszym znajdują się one w bardzo złych warunkach zdrowotnych. Pieniądze należy wpłacać na konto KKO Nr. 526.

Interpelacje naszych Czytelników

Tylko niedbalstwo!

Zachęcony kilkoma interpelacjami Czytelników umieszczonymi na łamach Waszego poczytnego pisma pragnę i ja tow. Redaktorze zabrać głos w sprawie, która niejednemu z mieszkańców Piotrkowa zapewne jest znana. Chodzi mi o porządki, panujące w poczekalni Poczty Piotrkowskiej. Z racji zajmowanego stanowiska jestem codziennie na poczcie i widzę jak wiele osób niszczy sobie ubrania na skutek wielkiego niedbalstwa tutejszej dyrekcji Poczty. Wszystkim zapewne wiadomo o co chodzi: o siedzenia przy stołach do pisania. Otóż po obu stronach drzwi znajdują się stoły do pisania, a obok nich umieszczone na stałe okrągłe stołki na żelaznych pojedyńczych rurach jako podstawach. Niestety na sześć stołków jest tylko trzy do siadania, reszta nie posiada siedzeń. skutek tego, że stołki są umieszczone blisko siebie bardzo łatwo przez nieuwagę rozedrzeć spodnie albo sukienkę. W mojej obecności miało to miejsce już trzykrotnie. Dwie z osób wyładowawszy swój gniew w słowach pod adresem ludzi rządzących piotrkowskim Urzędem Pocztowym poszło do domu. Jedna pani jednak zwróciła na to uwagę pracującej w okienku obok urzędniczce. Od tego dnia upłynęło już dużo czasu i do dnia dzisiejszego nie położono na rurach nowych siedzeń choćby prymitywnie tymczasowo wykonanych.

Fakt powyższy bardzo niepochlebnie świadczy o porządkach panujących na poczcie, a przede wszystkim o Naczelniku Poczty, który jak mi wiadomo został poinformowany o powyższych uszkodzeniach. Wierzę głęboko, że poruszenie tej sprawy na łamach Głosu Piotrkowskiego wpłynie na przyśpieszenie koniecznej reparacji stołków w miejscowym Urzędzie Pocztowym.

Stały Czytelnik K. S.

Nazwisko i adres Czytelnika jest w posiadaniu redakcji..

Dalsza rozbudowa dróg

Celem całkowitego wyremontowania dróg kołowych na terenie powiatu piotrkowskiego Wydział Drogowy Powiatowy otrzymał ostatnio około ośmiu milionów złotych. Poprzednia dotacja na budowę drogi sulejowskiej wynosiła 45 milionów złotych. Obecnie kładzie się na tej drodze podkład pod kostkę granitową oraz znosi lub nasypuje nawierzchnię w miejscach nierównych. Dzięki tym pracom na całej długości trasy droga zostanie wyrównana. Należy zaznaczyć, że odcinek drogi sulejowskiej na szosie Kalisko-Sieradzkiej jest najruchliwszy w całym województwie łódzkim. Obciążenie jego wynosi 2.000 ton na dobę. W związku z tym położona tam będzie taka sama kostka jak na ulicy łódzkiej.

W najbliższym czasie nadejdzie transport 45 tysięcy tonn kostki i wtedy rozpocznie się właściwe tempo prac. Do okresu zimowego pokryje się około dwóch kilometrów drogi. Ważną jest rzeczą, że zlikwidowany będzie „zakręt śmierci" na Bugaju, a droga pójdzie przez pobliskie łąki.

Dobrze było na wczasach i koloniach

W tych dniach otrzymaliśmy wiele listów od naszych Czytelników —starszych i młodszych, w których wyrażają podziękowanie Radom Zakładowym, Wychowawcom i Kierownikom Kolonii za umożliwienie im miłego spędzenia urlopów i wakacji szkolnych.

Jeden z listów — to duży arkusz papieru, na którym wszystkie dzieci robotników fabryki Okuć Budowlanych „Bracia Lubert" proszą o zamieszczenie publicznego podziękowania kierownikowi kolonii, który okazał im bardzo dużo serca i troskliwości. Nie możemy niestety zamieszczać w całości listów z braku miejsca. Czynimy to w wielkim skrócie i życzymy Wam aby na przyszły rok opiekował się Wami także ob. Zbigniew Niedźwiecki.

Jedna z Czytelniczek, tow. Wanda S., która przebywała na wczasach w Bukowinie Tatrzańskiej przesłała naszej redakcji wierszyk o Bukowinie, w którym odmalowuje, jak wielkim dobrodziejstwem dla świata pracy jest akcja wczasów robotniczych.

* * *

Ob. Stefanowi K. i Jerzemu R. dziękujemy za pamięć i przyznajemy rację, że Międzyzdroje są jednym z naszych najpiękniejszych uzdrowisk.

Przy wyjeździe z kolonii RTPD dzieci płakały, prosząc o pozostawienie ich choćby jeszcze na tydzień.

Pewien pracownik elektrowni pragnie także publicznie podziękować lekarzowi naczelnemu Ubezpieczalni Społecznej za wysłanie go na leczenie sanatoryjne, dzięki czemu odzyskał zdrowie.

Listów o podobnej treści otrzymaliśmy kilka, co jest dowodem, że ludzie pracy oceniają troskę o ich zdrowie.

Senna komisja

Przed niedawnym czasem przy Miejskiej Radzie Narodowej w Piotrkowie powołano do życia Komisję Papularyzacji Wystawy Ziem Odzyskanych. Trzeba stwierdzić, że do dnia dzisiejszego Komisja ta nie zebrała się ani razu, ani też nie przejawiła żadnej działalności. Uważamy, że po ostatnim apelu Komisarza Rządu dla spraw Wystawy Ziem Odzyskanych wiceministra mgr. Kościńskiego należałoby energiczniej przystąpić do zorganizowania wycieczek w miesiącu sierpniu a nie we wrześniu.

Z życia Partii

W dniu 16 b. m. odbędą się następujące zebrania kół PPR G godz. 16-ej MKOS. Referuje tow. Kudyniuk. Kolej referuje tow. Milewicz. ZMP referuje tow. Midera. ORMO, o godz. 10 referuje tow. Piętek.

* * *

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 18-ej w lokalu ZMP zebranie wszystkich aktywistów — Młodzieżowców. Przed zebraniem należy się porozumieć z tow. Mastelarzem z Wydziału Propagandy w lokalu PPR. Obecność wszystkich zaproszonych członków PPR. obowiązkowa.

Otwarcie Gimn. Przemysłu Szklarskiego

W początkach października br. otwarte zostanie w Piotrkowie Gimnazjum Przemysłowe Szklarskie w nowowybudowanym gmachu przy ulicy Legionów 13. W związku z tym dowiedzieliśmy się w Zjednoczeniu Przemysłu Szklarskiego o warunkach przyjęcia do tej uczelni.

Otóż przyjmowani mogą być wszyscy młodzi chłopcy, którzy ukończyli siedem klas szkoły powszechnej, posiadający dobry wzrok i zdrowe płuca. Podania o przyjęcie do szkoły winni składać osobiście rodzice, załączając świadectwo szkolne oraz życiorys kandydata. Nauka oraz bursa dla zamiejscowych uczni jest całkowicie bezpłatna. Trwa ona trzy lata i po jej ukończeniu z wynikiem dobrym można będzie przejść do liceum szklarskiego. Liceum to mieścić się będzie także w budynku przy ul. Legionów.

Wszelkich informacji w tej sprawie udziela sekretariat Dyrekcji Technicznej Północnego Zjednoczenia Przemysłu Szklarskiego Legionów 9 lub telefonicznie 12-53.

Czytajcie „Głos Piotrkowski"

Wieści z kraju

PRZEBUDOWA ŚCIEŻKI NA RYSY.

Popularny szlak turystyczny na Rysy znajduje się w stanie silnego zniszczenia. Projekty zbudowania nowej ścieżki przez zachodnią ścianę Rysów względnie tzw. „bule" ozstały odrzucone z powodu grożącego niebezpieczeństwa. Komisja PTT zadecydowała przystąpić natychmiast do odbudowy obecnie używanej ścieżki.

GROŹNY POŻAR W WARSZTATACH PAROWOZOWYCH W KATOWICACH ZLIKWIDOWANY.

W warsztatach głównych parowozowych w Katowicach wybuchł dnia 14 sierpnia br. o g. 3.20 groźny pożar. Stosunkowo poważne straty spowodowane zostały szalejącą wichurą, która w znacznym stopniu utrudniała akcję ratowniczą. Częściowemu zniszczeniu uległy transformatornia, rurkownia, narzędziarnia, warsztat armaturowy i stawidłowy. Szkody w budynkach oblicza się na około 3.500.000 zł. nie licząc zniszczeń w obrabiarkach i narzędziach. Dzięki energicznej i ofiarnej akcji zawodowych straży pożarnych miast Katowic i Chorzowa jak również straży pożarnych parowozowni i warsztatów głównych pożar zlokalizowany został już o godz. 5.20 nad ranem. W akcji ratowniczej uczestniczyli również milicjanci, wyróżniając się dzielną postawą. Już w chwili obecnej podjęto energiczne kroki w celu jak najszybszego uruchomienia warsztatów.

Część maszyn i narzędzi po remoncie nadawać się będzie do dalszego użytku.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu sierpniu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19.30 sztuka G. Zapolskiej „ŻABUSIA" z gościnnym występem Ireny Górskiej w roli tytułowej. Jest to najlepsza kreacja aktorska tej artystki młodego pokolenia. Obok Górskiej biorą udział: E. Drozdowska, H. Krzywicka, M. Stróżyńska Z. Truszkowska, J. Zarubin, J. Dwornicki, Z. Filus i Z. Kęstowicz.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i dni następnych o godzinie 19.15 „CNOTLIWA ZUZANNA", operetka w 3-ch aktach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia: ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś ostatni raz sztuka Maxwell Andersona „Joanna z Lotaryngii" z **Ireną Eichlerówną** w roli tytułowej. Kasa czynna od godz. 12-ej, tel. 123-02.

Teatr Letni „BAGATELA" Piotrkowska 94

Dziś i codziennie o godz. 20-ej najweselsza komedia sezonu pt. „MUSISZ BYĆ MOJĄ" z udziałem i w reżyserii Kazimierza Szuberta.

Kasa czynna cały dzień od godz. 10-ej, tel. 272-70.

Uprzejmie prosimy o wcześniejsze nabywanie biletów.

JERZY LESZCZYŃSKI
w Teatrze Kameralnym

Od jutra w sali Teatru Kameralnego gościć będzie przez dziesięć dni znakomity artysta polski **Jerzy Leszczyński**, niezapomniany Cześnik w Zemście Fredry, kreowany dwa lata temu na scenie Teatru Wojska Polskiego. Tym razem Łódź oglądać będzie Leszczyńskiego w popisowej roli Majora w pełnej humoru i sentymentu komedii J. Korzeniowskiego **„Panna mężatka"**, w której obsadę pozostałych ról głównych tworzą artyści sceny krakowskiej. Irena Renardówna, Zbigniew Przeradzki i inni. Reżyseria **Jerzego Leszczyńskiego.** Dekoracje i kostiumy I. Przeradzkiej.

LETNI TEATR „OSA"
Zachodnia 43, tel. 140-09

19.30 punkt. Komedia muzyczna R. Benackiego pt. „Rozkoszna dziewczyna". **H. Makowska** w roli tytułowej oraz B. Halmirska, St. Piasecka, W. Brzeziński, M. Dąbrowski, Wł. Kwaskowski, T. Wołowski, L. Sadurski i inni.

Reżyser: T. Wołowski. — Orkiestra pod batutą Z. Wiehlera. — Dekoracje: J. Galewski. — Tańce L. Sadurski. — Nowa wystawa. — Modne stroje.

KINA

ADRIA — „Życie Emila Zoli"
godz. 18.30 20.30 w niedz. 15.30
BAŁTYK — „Synowie"
godz. 17, 19, 21 w niedzielę 15
BAJKA — „Przygody Nasredina"
godz. 18, 20, w niedz. 16.
GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel".
HEL — „Kobieta sama"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.
HEL — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 25"
godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12, 13
MUZA — „Rosanna siedmiu księżyców"
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30
POLONIA — „W pogoni za mężem"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Zagubione dni"
godz. 17.30, 20, w niedz. 15.30
ROBOTNIK — „Miłość na lekarstwo"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
ROMA — „Kopciuszek"
godz. 18, 20 w niedz. 15.30
REKORD — „Synowie"
godz. 18, 20,30 w niedzielę 15,30
STYLOWY — „Moja miła"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
ŚWIT — „Kwiat miłości"
godz. 18, 20, w niedz. 16.
TĘCZA — „Dragonwyck"
godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
TATRY (w ogrodzie) — „Miasto Bezprawia"
godz. 17, 19, 21 w niedz. 15.
WISŁA — „Bolero"
godz. 17, 19, 21, w niedz. pocz. o godz. 15.
WŁÓKNIARZ — „Miasto Bezprawia"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
WOLNOŚĆ — „Knoc-aut"
godz. 17, 19, 21 w niedzielę 15.
ZACHĘTA — nieczynne z powodu remontu

Ze sportu

Odzieżowcy najsilniejsi w kolarstwie

Wczoraj na torze helenowskim padł rekord Polski w wyścigu na 4.000 metrów



Gabrych (Odzież)

Na wczorajszych zawodach kolarskich Związków Zawodowych ustanowił nowy rekord Polski w wyścigu na 4.000 m.

Wczorajsze wyścigi kolarskie na torze w Helenowie zorganizowane w ramach igrzysk sportowych Związków Zawodowych zgromadziły stosunkowo niewiele widzów, a szkoda, gdyż zawody wczorajsze były wyjątkowo ciekawe, niepozbawione niespodzianek, z których największą była porażka Kupczaka do... Wrzesińskiego, oraz po raz trzeci w tym sezonie zwycięstwo młodego Marchwińskiego nad Musiałem.

Łodzianin nie tylko pokonał Musiała ale i Wrzesińskiego, zdobywając tym samym pierwsze miejsce w biegu sprinterowskim. Na torze miał wczoraj miejsce przykry wypadek, spowodowany nieopanowaniem maszyny przez Grynkiewicza, wskutek czego uległ poważnej kontuzji przy zderzeniu Glinka z Chorzowa, którego musiano odwieźć do szpitala.

Wyniki techniczne wczorajszych zawodów:
Wyścig sprinterowski:
Przedbieg I wygrywa Marchwiński 14.5.
Przedbieg II — Kupczak (Kraków) 15.6
Przedbieg III — Musiał (Kraków) 15.6
Przedbieg IV — Janik (Wrocław) 14,8
Przedbieg V — Wrzesiński (Warszawa) 18
Przedbieg VI — Janiak (Wrocław) 15,5
Przedbieg VII — Grynkiewicz (W-wa) 16,5
Przedbieg VIII — Janicki (Odzież) 16,6
Przedbieg IX — Leśkiewciz 14.6.

W wyścigu 4.000 mtr. z dwóch startów:
I. Rzeźnicki (W-wa) 6,16 sek. przed Sałygą.
II. Frąckowiak (Poznań) 6.30,6 przed Ławniczakiem.
III. Kupczak (Kraków) 6.19,6 przed Paprockim (Śląsk).
IV. Kapiak (W-wa) 6.7,4 przed Wolniak'em.
V. Siemiński (W-wa) 16.19,8 przed Kopczyńskim.
VI. Musiał (Kraków) 6.13 przed Anertem.
VII. Gabrych 6.05 przed Tabaczyńskim (nowy rekord Polski).

W międzybiegach wyścigu sprinterowskiego zwyciężyli: Kupczak (Kraków), Musiał (Kraków), Leśkiewicz (Łódź), Wrzesiński (Warszawa), Janicki (Wrocław) i Marchwiński (Łódź).

Ćwierćfinały:
I ćwierćfinał - Marchwiński 15,4, 2. Janicki.
II ćwierćfinał — 1. Wrzesiński 14,6, 2. Leśkiewicz.
III ćwierćfinał — 1. Musiał 14,2 2. Anert.
IV ćwierćfinał — 1. Kupczak 14,8, 2. Janicki.

Półfinały:
Półfinał I. — 1. Wrzesiński 16,8, 2. Kupczak
Półfinał II — 1. Marchwiński 14, 2. Musiał.
Finał I — Marchwiński 14,4, 2. Wrzesiński,
Finał II — 1. Kupczak 14,8, 2. Musiał.

W wyścigu drużynowym z dwóch startów na 4.000 mtr. zwyciężyła drużyna Odzieżowców w składzie: Gabrych, Leśkiewicz, Janicki, Sałyga w czasie 5:41 przed samorządowcami, którzy jechali w składzie: Kapiak, Siemiński, Piegat, Napierała.

Trzecie miejsce zdobyli kolejarze ZZK — (Wrzesiński, Grynkiewicz, Frąckowiak, Rzeźnicki), w czasie 5:57,2, czwarte chemicy w czasie 6:08,6.

W ogólnej punktacji zwyciężyli Odzieżowcy 61 pkt., przed Samorządowcami 58 pkt., ZZK i Skórnikami 49 pkt.

Liga, liga...

ŁKS zwycięża Legię 3:1 (2:1)

Bramki dla łodzian zdobywają Łącz i Hogendorf

WARSZAWA PAP. — Na stadionie Wojska Polskiego rozegrane zostało spotkanie piłkarskie o mistrzostwo ligi między stołeczną Legią i Łódzkim Klubem Sportowym. Mecz po nieciekawej grze zakończył się zasłużonym zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 3:1 (2:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Łącz 2, i Hogendorf 1., dla Legii — Mordarski.

Sędziował ob. Dabert z Poznania, widzów około 10 tysięcy.

Składy drużyn: ŁKS — Szczurzyńska, Włodarczyk, Łuć II, Łuć I, Pietrzak, Sołtyszewski, Hogendorf, Baran, Janeczek, Łącz, Kopera. — Legia — Skromny, Florczyk, Knys, Waśko, Serafin, Dzięciołowski, Szaflarski, Cyganik, Oprych, Górski, Mordarski.

Pozostałe wczorajsze spotkania ligowe nie przyniosły większych niespodzianek poza porażką „Cracovii" w Poznaniu z ZZK.

Ruch dowiódł wczoraj, że porażka jego z „Tarnovią" była raczej przypadkiem niż przyczyną kryzysu formy.

Oto wyniki spotkań wczorajszych:
ZZK — „Cracovia 1:0
Rymer — Polonia (Warszawa) 2:1
Ruch — Warta 3:1
Garbarnia — Polonia (Bytom) 4:1
Wisła — „Tarnovia" 6:1

Łącz (ŁKS)

może być zadowolony

Wczoraj strzelił Legii dwie bramki i walnie przyczynił się do zwycięstwa ŁKS-u



Sztafety kolarzy i motocyklistów

na Igrzyska Sportowe Zw. Zawodowych

W dniu uroczystego otwarcia Igrzysk Z. Z. przybędą do Warszawy kolarskie względnie motocyklowe sztafety wszystkich 16-tu Zw. Zawodowych, biorących udział w Igrzyskach.

Ze Zgorzelca nad Nysą Łużycką wyruszyła w dniu 10 bm sztafeta Z. Z. Prac. Przem. Włókienniczego złożona z 5 kolarzy. Sztafeta wiezie meldunek o współzawodnictwie pracy, spis klubów sportowych, zrzeszonych Z. Z. Przem. Włók. oraz charakterystyczny dla branży włókienniczej upominek, który wręczony zostanie przewodniczącemu KCZZ w dniu otwarcia Igrzysk. Trasa sztafety biegnie przez Lubań, Jelenia Górę, Kamienną Górę, Wałbrzych, Bielawę, Dzierżonjów, Świdnicę, Wrocław, Kluczborek, Częstochowę, Piotrków, Tomaszów Maz. Łódź Sochaczew do Warszawy.

Druga sztafeta „Chemików" złożona z 5-ciu motocyklistów wyruszy w dniu 18 bm. z Sosnowca przez Częstochowę, Piotrków, Łódź. Oprócz meldunku o współzawodnictwie pracy — sztafeta przywiezie upominek dla KCCZ oraz nagrodę Zarządu Gł. ZZ Prac. Przem. Chemiczn. dla Komitetu Organizacyjnego Igrzysk.

Sztafety pozostałych 14 ZZ wyruszą w ciągu kilku dni poprzedzających Igrzyska, w zależności od odległości siedziby danego Związku od Warszawy tak, żeby w dniu otwarcia przybyć na miejsce Igrzysk.

Plakietowy Zjazd Motocyklowy

łódzkiego klubu sportowego „Partyzant"

W związku z przewidzianym zjazdem motorowym Klubów Sportowych „Partyzant" w ramach 31go ogólnego Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Uczestników Walki Zbrojnej o N. i D. we Wrocławiu w dniach 3, 4, 5, VIII 1948 r. Zarząd Wojewódzki Klubu Sportowego „Partyzant" w Łodzi organizuje w dniu 22 sierpnia rb. Pierwszy Plakietowy Zjazd Motorowy KS „Partyzant" woj. łódzkiego na trasie Łódź — Warszawa — Łódź.

PROGRAM ZJAZDU PLAKIETOWEGO:

g. 7.30 Zbiórka maszyn w Łodzi, ul. Piotrkowska 49 — Lokal Związku;
g. 7.35 Raport. Składają Kapitanowie Klubów Pow. — Kapitanowi Zarz. Woj.;
g. 8.00 Odjazd do Warzawy;
g. 11.30 Przyj. do W-wy, Plac Zwycięstwa. Raport Zarz. Główn. Związku Uczestników Walki Zbrojnej o N. i D. w Warszawie;
g. 12.00 Złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza;
g. 13.00 Wspólny obiad, zwiedzenie zabytków Warszawy;
g. 16.00 Odjazd do Sochaczewa;
g. 17.30 Start do sprawności maszyn na trasie Sochaczew — Łódź;
g. 18.30 Odjazd z Łowicza do miejsc macierzystych Klubów. Uprzednio nastąpi rozdanie dyplomów i plakiet raidowych.

Z nie byle kim walczyć będą nasi bokserzy

Bawiący na Olimpiadzie Prezes PZPB Bielewicz nawiązał liczne kontakty z przedstawicielami związków bokserskich poszczególnych państw w sprawie zakontraktowania spotkań międzypaństwowych. W sezonie bokserskim 1948/49 Polska rozegra prawdopodobnie mecze międzypaństwowe z Francią, Holandią, Belgią, Danią i Austrią.

Olimpijczycy powrócili do kraju

W piątek 13 bm. o godz. 18.15 wylądował na lotnisku na Okęciu w Warszawie samolot, którym powróciła do kraju pierwsza część polskiej ekipy olimpijskiej w składzie 20 osób. Wśród przybyłych znajdują się wszyscy lekkoatleci: Weiss-Marcinkiewiczowa, Sinoradzka, Nowakowa, Łomowski, Adamczyk, Gierutto i Kuźmicki, kajakarze — Sobieraj, Jeżewski i Matloka, bokserzy — Kolczyński, Bazarnik, Kasperczak i Chychła.

Na XIV Olimpiadzie

Polska na 26 miejscu

WARSZAWA. W sobotę nastąpiło zamknięcie XIV Igrzysk Olimpijskich, które odbywały się w Londynie od 29 lipca do 14 bm. W klasyfikacji wszystkich konkurencji olimpijskich, które rozegrane zostały w tym czasie, na czoło wysunęły się USA przed Szwecją i Francją. Wśród 58 państw biorących udział w igrzyskach, Polska zajęła 26 miejsce.

Z życia ŁKS-u

Zarząd Sekcji Bokserskiej ŁKS podaje do wiadomości wszystkim zawodnikom sekcji, iż od poniedziałku, dnia 16. 8. 48 r. treningi rozpoczynają się o godz. 18-tej (poniedziałki, środy i piątki).

Obecność wszystkich zawodników obowiązkowa.

* * *

Wzywa się wszystkich członków sekcji motorowej, którzy nie wykazują zainteresowania działalnością sekcji i nie udzielają się, do stawienia się dn. 18. 8. 48 r. w środę na godz. 19.30 w dniu co tygodniowych zebrań, na stadion ŁKS.

Sprawy bardzo ważne.

We Wrocławiu wezmą się za bary najsilniejsi zapaśnicy

W dniach 27 i 28 bm. rozegrane zostaną w Hali Ludowej na terenie W. Z. O. indywidualne mistrzostwa Polski w zapasach i dźwiganiu ciężarów, organizowane przez Polski Związek Atletyczny.

Co usłyszymy dziś przez radio

Program na poniedziałek 16 sierpnia 1948 r.

12.04 DZIENNIK, 12,25 Arie i pieśni w wyk. Z. Charłampowicz — sopran, 12.45 Odpowiedzi na listy, 13.00 Koncert rozrywkowy, 13.45 „Kompozytor Tygodnia" — Franciszek Liszt" (płyty), 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty), 15.05 (Ł) Informator akademicki, 15.10 (Ł) Muzyka lekka (płyty), 15.30 „Baśń o cudownym pierścieniu" — opowiadanie dla dzieci, 15.45 Kwadrans muzyki lekkiej (płyty), 16.00 DZIENNIK, 16.30 Recital skrzypcowy B. Bacewiczówny, 17.00 „Rozmowy o gwiazdach" — pogadanka dla młodzieży, 17.45 „W letnie popołudnie", 17.45 Przegląd tygodnia, 18.00 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych, 18.05 „Z twórczości Franciszka Schuberta" 18.50 Poradnik językowy, 19.00 (Ł) Pogadanka Henryka Eilego pt. „Joanna z Łodzi", 19.10 (Ł) Pieśni Sergiusza Rachmaninowa w wyk. Diny Pawłowskiej — sopran i Al. Turskiego — fortepian, 19.30 „Emancypantki" — 39 odc. powieści B. Prusa, 19.45 Muzyka, 20.15 „Ostatnia bitwa" — nowela J. Pytlakowskiego nagrodzona na Radiowym Konkursie Literackim, 20.30 Muzyka (płyty), 20.58 Komunikat meteorologiczny, 21.00 DZIENNIK, 22.00 Muzyka taneczna (płyty), 22.45 (Ł) Koncert życzeń, 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00. Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna (płyty), 23.20 Program na jutro, 23.30 Zakończenie audycji i HYMN.

D-030231